

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA” z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚC NIEDZIELNY” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na pocztę wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI-A BEZ KASZEB POLSKI



OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-lamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-lamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następné słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 42

TORUŃ, sobota 10 kwietnia 1926 r.

Rok II

Reforma rolna a los urzędników gospodarczych.

Do najbardziej niepożądanych skutków, jakie spowoduje reforma rolna, która swoją drogą jest koniecznością państwową, będzie pozbawienie chleba setek urzędników gospodarczych i oficjalistów, począwszy od administratora do pisarza podwórzowego, włącznie ogrodników i gorzelników.

Robotnik rolny będzie w znacznie lepszym położeniu, gdyż posiadając choć mały kapitał, ma prawo do uzyskania osady z danego majątku i może sobie z czasem stworzyć znośną egzystencję.

Ale co zrobi zwolniony urzędnik-oficjalista gospodarczy, który, choćby nawet miał pierwszeństwo do nabycia osady, nie może zdobyć potrzebnego kapitału, a w takim położeniu będzie przeważna część owych zredukowanych urzędników? Niejednego czeka skrajna bieda, o ile nie będzie posiadał dostatecznej energii do stworzenia sobie innego sposobu bytowania. Czekanie na posadę będzie złudą, bo posada ubywa, a nie przybywa. Jakież wnioski wylaniają się z tego? Otóż wyżyć się trzeba uprzedzenia do stanu „małorolnego” i całą siłą, choć z pomocą prywatnych pożyczek, ubiegać się również o osadę, choć 60 morgowa, przyłożyć rękę do pluga i zdobyć sobie choć skromny — ale niezależny byt w zmienionych warunkach. Wygadywanie i krytykowanie reformy rolnej nie ma sensu, bo reforma jako konieczność państwowa przyjść musiała, nie tylko ze względów ekonomicznych, ale i politycznych. Nie potrzeba się godzić z jej tak nagłym przeprowadzeniem, ale nie można się jej przeciwstawiać.

Czem był inteligentny, teoretycznie i praktycznie wyszkolony rządca dla naszego rolnictwa, to najlepiej wiedz, oceniają i uznają nasi właściciele ziemscy. Ogromny postęp w rolnictwie, zwłaszcza w byłym zaborze pruskim, zawdzięcz. obok odpowiednio wykształconych właścicieli, zastępcom i wykonawcom tychże, t. j. urzędnikom gospodarczym.

Czy nie byłoby niepowetowaną stratą dla społeczeństwa, gdyby tak znakomity materiał ludzki miał iść na działy i pomnożyć szeregi inteligentnego proletariatu, którego już tak mamy nadmiar?

I tu zwracam się do Władz Centralnych z gorącym apelem, aby z przeznaczonych na parcelację majątków pozostawiano t. zw. resztówki ośrodkowe, w wielkości przynajmniej 100—200 morg, — zależnie od wielkości całego obszaru — i oddawano je wyłącznie w ręce owych zwolnionych rządców-administratorów, oczywiście tylko ludzi godnych pod względem moralnym i fachowym, choćby nawet z pomocą rządową długoterminowego kredytu.

Co do byłych dzierżawców i właścicieli rozparcelowanych majątków, którzy przedewszystkiem mają ustawą zastrzeżone pierwszeństwo do resztówek. To jako człowiek doświadczony i praktyczny pozwolę sobie stawić pytanie, czy ci panowie będą się czuli zadowoleni w roli osadnika nawet większych ośrodków? Takiej resztówki nie można zdaniem moim uważać jako willegiatury na wsi. Chcąc wydobyć rentę, cała rodzina osadnika musi zakasać rękawy, a wziąć się osobiście do szarej pracy na oddanym kawałku ziemi, bo posługując się wyłącznie najemnikami — **zje całą rentę.**

Jak ważną i w skutkach dobroczynną rolę odgrywać będzie inteligentny rządca-osadnik w danej osadzie przez wzorowe gospodarzenie na swej resztówce, nie potrzeba długo dowodzić. Będzie on mógł być wójtem, sołtysem, prezesem Koła Rolniczego i t. p. i prawdziwym doradcą dla drugih osadników.

Trzeba też wziąć pod uwagę stronę psychologiczną osadnika-robotnika. Osadnik-robotnik prędzej uwierzy w skutek tego lub owego sztucznego nawozu, zmianę nasienia, głębokiej orki i t. p. jeżeli zobaczy własnymi oczyma, że tuż przy jego granicy na resztówce, i to na takiej samej ziemi przy zastosowaniu ulepszeń — lepiej rośnie i obficiej rodzi, jak u niego.

Jest to zupełnie zrozumiałem, a w pojęciu pedagogicznym będzie to poniekąd nauka poglądowna.

I ten bardzo ważny moment tu podkreślam.

A dalej trzeba by rozważyć, czy taki administrator-osadnik z pod zaboru pruskiego **nie byłby znakomitym rozsądnikiem postępowej kultury rolnej** na większych ośrodkach kresów wschodnich, o ileby władze miarodajne odpowiednio go poparły. Wszakże już dawno przed ostatnią wojną setki urzędników Poznańczyków i Pomorzan pracowało na kierowniczych stanowiskach nie tylko w byłej Kongresówce, ale i w Rosji. I byli tam wysoce oceniani.

W tem, co wyżej podałem, utwierdził mnie też jeden z p. p. Komisarzy Ziemi, który nie miał dość

słów pochwały na wzorową gospodarkę pewnego rządcy-osadnika z Pomorza czy Poznańskiego na takiej resztówce.

Zaznaczam w końcu, aby nikt nie posądził mnie o zamiary osobiste, że przy mojej „sześćdziesiątce” sam nie myślę o nabyciu osady, lecz chodzi mi jedynie o los młodszych kolegów, pozbawionych bytu, patrzących czarno w przyszłość i nie mogących zużytkować swej praktycznej i teoretycznej wiedzy rolniczej, nabytej długoletnią pracą na roli.

Oby myśli moje trafiły do serc i przekonania władz miarodajnych.

J. Łukowski

z Wejherowa, pozasłużbowy administrator rolny.

Nieudały zamach na Mussoliniego.

W środę, dokonany został w Rzymie zamach na życie wielkiego dyktatora włoskiego, Mussoliniego.

Urzędowe biuro telegraficzne przedstawia wydarzenie to w następujących telegramach:

Zamach.

Po dokonaniu na Kapitolu otwarcia międzynarodowego zjazdu chirurgów, p. Mussolini na dwie minuty przed godz. 11 opuścił Kapitol w towarzystwie kilku lekarzy, a między innymi znanego chirurga Bastianelli'ego. Wychodzącego z gmachu Premiera radośnie witał zebrany tłum, a między innymi grupa studentów cudzoziemców, którzy śpiewali hymn faszystowski. P. Mussolini w odpowiedzi na owację uśmiechnął się oraz ręką posyłał powitanie.

Gdy Premier skierował swe kroki ku środkowi placu przed Kapitolem, ażeby wsiąść do samochodu, nagle padł strzał. Strzała dała starsza kobieta, ubrana w ciemną suknię. Wyjęła ona szybkim ruchem mały rewolwer z kieszeni sukni i trzymając oburącz wyciągnięty rewolwer, strzeliła do Premiera, nieomal dotykając łufą jego twarz. Kula zraniła Mussoliniego w dolną część nosa.

Gdy profesor chirurgji p. Bastianelli rzucił się na pomoc p. Mussolinemu, ten odejmując rękę od krwawiącej nosa odpowiedział:

— Nic się nie stało, proszę o spokój.

Na sprawczynię zamachu rzucił się natychmiast agent policji, kapitan karabinierów i prefekt policji i natychmiast odprowadzili ją na stronę, ratując od gniewu wzburzonego tłumu, który chciał ją rozszarpać. Tymczasem Premier wraz z otoczeniem cofnął się do gmachu Kapitolu, gdzie obecni chirurdzy dokonali pierwszego opatrunku. Premier tymczasem wydał rozporządzenia, ze szczególnym naciskiem wzbraniając jakichkolwiek gwałtów. Przez cały czas Premier nie stracił zimnej krwi, a nawet uspakajał otaczające go osoby. Po nałożeniu opatrunku Mussolini w otoczeniu szeregu lekarzy oraz Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Grandi'ego, podążył do samochodu, którym udał się do swego pałacu. Tam przybyli natychmiast ministrowie oraz szereg wybitnych osobistości. Premier w rozmowie z Ministrem Spraw Wewnętrznych ponownie wydał stanowczy rozkaz, że bezwzględnie nie należy dopuścić do jakiegokolwiek zamęcenia porządku publicznego. Wśród odwiedzających był m. in. Książę d'Aosta, który w rozmowie dał wyraz swemu oburzeniu. P. Mussolini wysłał natychmiast depeszę do króla, zawiadamiając go o dokonanym zamachu.

O godz. 12 w południe przybył do p. Mussoliniego sędzia śledczy i otrzymał od niego szereg danych, niezbędnych dla przeprowadzenia śledztwa.

Przed pałacem Mussoliniego stał ogromny tłum publiczności, żywo zainteresowany stanem zdrowia Premiera. W pokoju odźwiernego pałacowego złożone są księgi, w których zapisują się odwiedzający, pragnący złożyć Premierowi wyrazy swej życzliwości. Między innymi całe prawie ciało dyplomatyczne

złożyło swoje podpisy. Na znak radości z powodu ocalenia Premiera od grożącego mu niebezpieczeństwa w całym mieście powiewają chorągwie.

Przemówienie Mussoliniego.

Z balkonu pałacu Chigi p. Mussolini wygłosił do zgromadzonego tłumu, nieustannie objawiającego swe uczucia dla Premiera, następujące przemówienie:

Pragnę, ażebyście choć przez kilka minut słyszeli mój głos, albowiem chcę was przekonać, iż dźwięk mojego głosu nie uległ najmniejszej zmianie. Podobnie mogę was zapewnić, iż bicie mojego serca nie stało się ani o włos więcej przyspieszone. (oklaski). Jestem dumny, że należę do pokolenia, które nigdy się nie lęka, przed niczem nie drży i kroczy zawsze naprzód po drodze, wskazanej przez przeznaczenie. Nic i nikt nie może zahamować niepowstrzymanego w swoim pochodzie zwyciężkiego faszystu.

Sprawczyni zamachu.

Sprawczynią zamachu na Mussoliniego jest Irlandka, Violet Albina Gibson, urodz. w r. 1876 jako córka barona Ashbourne, lorda kanclerza Irlandji. Brat jej mieszka w Francji. Podobno p. Gibson cierpi na rozstrój nerwów, czego dowodem ma być zamach samobójczy, jakiego dokonała przed rokiem, jak sama oświadczyła, na chwałę Bożą.

Przed samem wykonaniem zamachu na Mussoliniego p. Gibson stała w tłumie, witając razem z innymi dyktatora. Nagle przybliżywszy się bezpośrednio do p. Mussoliniego, strzeliła mu w twarz. Tłum bezwzględnie obalił ją na ziemię. Sprawczyni zamachu trzymała w lewej ręce flaszkę z trucizną, widocznie w celu pozbawienia się życia. Nie zdołała jednak wychylić zawartości flaszeczki, gdyż powalona na ziemię od uderzeń natychmiast zemdlała. Po odzyskaniu przytomności podała przy pierwszym przesłuchaniu tylko swoje nazwisko, odmówiła jednak odpowiedzi na pytania o powody dokonanego zamachu.

Głosy gazet włoskich o zamachu.

Gazety włoskie dają wyraz swemu oburzeniu z powodu zamachu, a zarazem radości z powodu tego, że Mussolini uniknął niebezpieczeństwa.

Tribuna stwierdza, że zamach jest typowym wynikiem agitacji prowadzonej przez przewrotne koła antyfaszystowskie, oraz jasnym dowodem, jak dalece bezsilną jest ta nędzna robota nie mogąca się zdobyć na nic więcej, jak tylko na przygotowaną zasadkę. Zamach jeszcze raz udowodnił, jak dalece cały naród jest po stronie Mussoliniego.

Giornale d'Italia pisze: Reka, która się podniosła na Mussoliniego, została uzbrojona niewątpliwie przez nikczemny interes zagranicy oraz interes tych, którzy jeżeli nawet są urodzeni na ziemi włoskiej, to nie mniej pręto chcieliby pomniejszyć znaczenie Włoch na świecie oraz zniszczyć ich jedność wewnętrzną.

Corriere d'Italia pisze: Bóg chciał jeszcze raz zatrzymać zbrodniczą ręką, pragnącą cios zadać Włochom w samo serce, albowiem Mussolini jest sercem Włoch. Nikczemna agitacja antywłoska nie powinna

Poparciu Czytelników „ZIEMI POMORSKIEJ“ polecamy następujące firmy:

<p>Jan Lisiński TORUŃ, Sadlarska 5. Wielki wybór OBUWIA damskiego, męskiego i dziecięcego po cenach przystępnych.</p>	<p>R. Zyguntowicz Toruń, Piekary 33. Magazyn trumien wieńce, szarfy, druki na poczekaniu.</p>	<p>Kapelusze, czapki i bieliznę męską poleca korzystnie KAZIMIERZ WITKOWSKI TORUŃ Szeroka 19.</p>	<p>Władysław Jeziorski Skiad wyrobów koszykowych, powroźniczych i szczotek TORUŃ, ul. Sadlarska 16.</p>	<p>Wł. Mikołajczak Zakład powozowy TORUŃ, Grudziądzka (naprzeciw cmentarza wojkowego) przyjmuje powozy i samochody do remontu i gruntownego odłakierowania, stare modele powozów przerabia się na nowe. Wszelki remont tychże.</p>
---	--	--	--	---

POMORSKI BANK ROLNICZY
22 TORUŃ — ODDZIAŁ STAROGARD
BANK DREWNOZOWY

**Pomorski
Syndykat Rolniczy
w TORUNIU**

Centralny organ handlowy Pomorskiego Tow. Rolniczego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych

Telefony: Toruń 435, 436, 153. Adr. teleg. „Hurtróln” skrz. poczt. 43.
oraz Oddziały Pomorsk. Stowarzyszenia Rolniczo-Handl. w
Brodnica - Chojnicach - Pelplnie - Wejherowie - Chelmnie
Nowemieście - Wąbrzeźnie - Tczewie - Pucku - Kartuzach

== SPRZEDAŻ ==	== ZAKUP ==
nawozy sztuczne, węgiel, towary roln., artyk. budowl.	wszelkich ziemiopłodów

**Sp. Akc.
Handlowo-Rolnicza
„KOOPROLNA”**

Związek Syndykatów Rolniczych i Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych
WARSZAWA, Kopernika 30, telef. 144-15

Dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych za pośrednictwem Syndykatów Rolniczych i Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych:

Nawozy sztuczne, artykuły budowlane, produkty naftowe nasiona, maszyny oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres rolnictwa.

Wyłącznie przedstawicielstwo na Polskę:

- Marshall Sons & Co Ltd. Grainsborough, England.**
Lokomobile rolnicze, młocarnie parowe, lokomobile przemysłowe (stacjonery), walce parowe drogowe, motory spalinowe.
- International Harvester Co. Chicago U. S. A.**
Ciągówki Deeringa, narzędzia motokultury, żniwiarki, wiałki, kosiarki Deeringa przyrządy żniwne, szpagat do wiałalek.
- Podens A. G. Wismar in/M.**
Siewniki do nawozów sztucznych systemu Westfalja „Obotrit”
- Zakłady „Skoda” Pilzno.**
Wirówki „Libella”
- S-té Anonyme des Anciens Etablissements Hotchkiss et Cie à Paris France.**
Samochody osobowe.
- Cukrovár Kvasice u Kromerize (Morawa)**
Jęczmień „Hanna” Proskowetza.
- Allmänna Svenska Utsädeaktiebolaget. The General Swedish Seed Company L. t. d.**
Nasiona zbóż.

posiada własne oddziały w Poznaniu, Katowicach, Gdańsku, Londynie oraz 184 biura sprzedaży w całym kraju zrzeszonych i współpracujących instytucji rolniczych.

Ogłaszajcie się w „Ziemi Pomorskiej“

SZPARAGI

silne 1-roczone sadzonki do zakładania plantacji szparagowych, poleca za zaliczeniem lub zapłatą przy zamówieniu 100 szt. 4,00 zł, 1000 szt. 35,00 zł.

FOLWARK UŚĆ
p. Chelmno.

**Dolary, Franki,
Funty i Złote!!!**

Zarabia ten rolnik, który odłuszcza mleko na wirówce Alfa-Laval.

Jeżeli wirówka pozostawia w mleku chudem powiedzmy 0,40% tłuszczu, to przy odłuszczeniu dziennie 50 ltr. mleka gospodarz traci rocznie 59,1 kg. masła.

Tylko wirówka Alfa-Laval może uchronić rolnika od tak poważnych strat, ponieważ odłuszcza najdokładniej i jest najtrwalsza.

Długoletnia gwarancja fabryczna.

Do nabycia wszędzie u upoważnionych zastępców, lub wprost od fabryki.

TOWARZYSTWO ALFA-LAVAL
Sp. z o. o.
ODDZIAŁ W POZNANIU
WROCLAWSKA 14 TELEFON Nr. 53-54

**Czy wasza wirówka
was wzbogaca**

czy okrada?

Bracia Pichert
T. z o. p.
Fabryka papy

Destylacja smoly - Materiały budowlane

<p>Toruń Ul. Przdumce 7. Telefon 15.</p>	<p>Chelmża Ul. Kolejowa 19. Telefon 14.</p>
---	--

Asfaltowa papa dachowa, Smoła destylowana, Asfalt, Lepnik asfaltowy, Karbolineum, Smoła drzewna, Wyroby szmatowe, Posadzki terakotowe, Portland-Cement, Wapno, Gips, — Glazurowane rury i koryta gliniane — Piecze kaflowe—Płyty glazurowane, Koks hutniczy, Węgiel górnośląski, Węg. drzewny bukowy, Brykiety.

Karnisze

mosiężne do firanek
poleca hurtownie i detalicznie
Stefan Cichocki
TORUŃ
Tel. 374 :-: ul. Sadlarska 20. :-: Tel. 374

Wysadki

300,000 szt. świerka 3 letn. szkółkowanego	94
200,000 „ „ 2 „ „ „ „	
200,000 „ „ różnej sosny Banki nieszkółkowanej	

ma do sprzedania

Nadlesn. Marzelewo, poczta Podstolice, powiat Września